

Depesze gratulacyjne do Józefa Cyrankiewicza i Piotra Jaroszewicza

Na ręce przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza napływają depesze gratulacyjne z okazji ich wyboru na te stanowiska.

Depesze gratulacyjne nadeszły: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin, prezydent CSRS Ludvik Svoboda, przewodniczący rządu CSRS Lubomir Strougal, przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, przewodniczący Rady Ministrów Willi Steph, przewodniczący Rady Prezydialnej WRL — Pal Losonczy, premier rządu węgierskiego — Jenoe Fock, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii — Georgij Trajkow, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow, przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu, przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii — Ion Gheorghe Maurer, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Dżamsarangiin Sambu, przewodniczący Rady Ministrów MRL — Jumdzagijn Cedenbal, prezydent Jugosławii Josip Broz Tito, przewodniczący Związku Rady Wykonawczej SFR Jugosławii Mitja Ribicic. (PAP)

Z udziałem Edwarda Gierka plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach

28 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Na wstępie obrad Edward Gierek zwrócił się do członków plenum z prośbą o zwolnienie go z obowiązków I sekretarza KW PZPR w Katowicach, w związku z wyborem przez VII Plenum KC na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego partii. Plenum przychyliło się do prośby.

Edward Gierek, z upoważnienia Biura Politycznego KC zaproponował wybór na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Katowicach, członka KC, posła na Sejm PRL, dotychczasowego sekretarza KW — Zdzisława Grudnia, podkreślając, iż wieloletnia jego praca w aparacie partyjnym, poprzez działy działalności w ruchu młodzieżowym, bogate doświadczenia, wysokie umiejętności organizacyjne oraz ideowość i walory osobiste w pełni predestynują Z. Grudnia na to odpowiedzialne stanowisko.

Plenum jednomyślnie wybrało I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia.

Plenum wybrało również sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Józefa Gryglę, który był kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KW.

W toku obrad zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

Wojska amerykańskie pogwałciły rozejm

Rozgłoszono Wyzwolenie oświadczenia, iż wojska amerykańskie i sajsjońskie przeprowadzały różne akcje bojowe w okresie rozejmu z okazji świąt Bożego Narodzenia. W prowincji Tra Vinh samoloty USA zbombardowały i ostrzelały wiele osiedli, w których wyniku były ofiary wśród ludności.

W prowincji My Tho podczas świąt wojska amerykańskie i sajsjońskie, przy wsparciu amerykańskiego lotnictwa i artylerii, przeprowadziły kilka operacji karnych, w których toku dokonano nowych zbrodni wobec ludności cywilnej.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
29
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 307 (8351)
Cena 50 gr

Jak podzielić 7 miliardów złotych?

Konsultacje w ponad 100 zakładach pracy

Na ostatniej sesji Sejmu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek stwierdził, że zgodnie z decyzjami VII Plenum KC partii konieczne jest poprawienie sytuacji materialnej pracowników najniższej zarabiających oraz rodzin wielodzietnych i rencistów, którzy najsilniej odczuli skutki niedawnej zmiany cen. Państwo może obecnie przeznaczyć na ten cel kwotę nie przekraczającą 7 miliardów złotych, co jest wprawdzie sumą niemałą, ale niewystarczającą na to, aby w sposób istotny poprawić położenie ogółu ludności pracującej.

W dniach 23 i 24 grudnia w ponad 100 zakładach pracy, reprezentujących różne gałęzie gospodarki narodowej, odbyły się spotkania przedstawicieli instancji partyjnych i związkowych oraz administracji gospodarczej z aktywem robotniczym. Objęto rozmowami 12 zakładów górniczych, 8 hutniczych, 20 z transportu i budownictwa, 25 z przemysłu maszynowego, 10 z chemii, 31 zakładów rolni-spożywczych i przemysłu lekkiego. Konsultowano na tych spotkaniach konkretne propozycje podziału owych 7 mld zł między różne grupy ludzi, projekty podwyżek płac dla najniższej zarabiających, zasiłków rodzinnych i rent.

Konsultacja ta, nowa forma w naszym życiu politycznym,

społecznym i gospodarczym, zapowiedź nowych zwyczajów w stosunkach partii z ogółem ludzi pracy — spotkała się wszędzie z powszechną aprobatą. Z uznaniem podkreślano słowa apelu Edwarda Gierka o współudział ludzi pracy nad wytyczaniem nowych planów, dokonywaniem dalszych zmian i reform — w warunkach pogłębionego dialogu z klasą robotniczą, w ścisłej więzi z narodem. Wyrażali takie opinie m. in. robotnicy Gdańskiej Stoczni Remontowej; w stolicy — Huty „Warszawa”, FSO, „Waryńskiego”, „Ery”, Domu Słowa Polskiego i kilku innych warszawskich fabryk, a także wrocławskiego „Pafawagu”, „Dolmelu”, „Archimedeasa”; robotnicy Zagłębia Miedziowego, fabryk Łodzi i Poznania; cementowni w Chelmie i Lubelskich Zakładów Mięsnych, aktyw Huty im. Lenina, przedsiębiorstw Śląska i Zagłębia, budowlańi Kielecczyzny.

Dyskusja na spotkaniach miała przebieg rzeczowy. Wysłuchano na nich szeregu konkretnych propozycji; charakterystyczne, że większość postulatów powtarzała się we wszystkich zakładach. Wszędzie wnioskowano np., aby w pierwszej kolejności obniżyć płace dla pracowników zarabiających do 1 tysiąca zł miesięcznie.

Postulowano zwrócenie szczególnej uwagi na nisko zarabiających pracowników będących jedynymi

żywciami licznych rodzin, a zwłaszcza na samotne kobiety z dziećmi. Zgłoszono również szereg innych, różnych wniosków i propozycji, które będą przedmiotem dalszych rozważań instancji partyjnych i związkowych.

Godne podkreślenia jest, że w większości zakładów nie ograniczono

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: Delegacja składająca się z członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Poznńskiego Komitetu FJN, ZBoWiD, rad narodowych, wojska i zakładów pracy. W tle: Kwatera Główna Armii Krajowej w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki

Nowy akt izraelskiej agresji

Libański rzecznik wojskowy zakomunikował za pośrednictwem rozgłośni bejruckiej, że w niedzielę o północy Izrael dokonał agresji na terytorium Libanu. Izraelskie oddziały wojskowe wkroczyły do wsi Jater oraz Bent Gohajel. Izraelczycy wysadzili w powietrze 4 budynki, a 22 uszkodzili. Podczas ataku poniosło śmierć 1 dziecko libańskie oraz mężczyzna w starszym wieku. 2 osoby zostały ranne.

Do akcji weszły oddziały armii libańskiej.

Jak donosi z Bejrutu Agencja Reutera, rząd Libanu zwrócił się do swego przedstawicielstwa w ONZ, by przekazało Radzie Bezpieczeństwa i sekretarzowi generalnemu U Thantowi szczegółowe informacje dotyczące ataku izraelskiego na terytorium Libanu dokonanego w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Oświadczenie w tej sprawie złożył w Bejrucie Nadżib Sadaka, sekretarz generalny libańskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

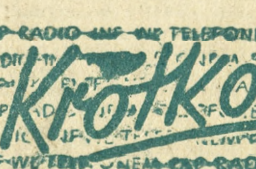
Powołując się na kółka oficjalne ta sama agencja informuje, iż w wtorek zbierze się gabinet Libanu dla omówienia ostatniego aktu agresji Izraela. (PAP)

koalicyjnej opozycyjnej, a wreszcie unieważnienie przez Sąd Najwyższy dekretu rządowego o zniesieniu rent i przywilejów maharadzów.

Posiedzenie rządu egipskiego

W niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu egipskiego, któremu przewodniczył premier dr Fauzi. Omówiono wyniki ostatnich wizyt delegacji egipskich w wielu zaprzyjaźnionych krajach.

Rząd egipski z zadowoleniem ocenił wizyty delegacji partyjno-państwowej ZRA w ZSRR (zakreślone w sobotę), na której został wiceprezydent Ali Sabri.



stwową ZRA w ZSRR (zakreślone w sobotę), na której został wiceprezydent Ali Sabri.

Aresztowanie morderców Laporte'a

Radio Kanada podało, że Paul Rose, Jacques Rose i Francis Simard — trójka głównych podejrzanych w sprawie uprowadzenia i następnie zamordowania byłego ministra pracy w Rządzie Prowincjonalnym Quebecu Pierre Laporte'a zostali aresztowani w nocy z nie-

W 52 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

W ubiegłą niedzielę, w związku z przypadającą w tym dniu 52 rocznicą Powstania Wielkopolskiego, w Poznaniu odbywały się uroczystości o charakterze patriotycznym. W godzinach przedpołudniowych składano wieńce i kwiaty w miejscach upamiętniających zryw pow-

stania — obok powstańców i ich rodzin — przybyli przedstawiciele władz partyjnych, państwowych i organizacji społecznych. Uroczystość rozpoczęło wystąpienie przewodniczącego Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. dr. Olecha Szczepkiewicza, który w krótkim zarysie zobrazował bohaterski i zwycięski czyn Wielkopolan.

Następnie rozpoczęła się część artystyczna wieczoru. Wystąpiła orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyrykcją Zdzisława Szostaka, tenor — Marian Koubka oraz aktorzy Teatru Polskiego — Wanda Neumann i Jacek Polaczek (recytacje). W czasie koncertu odbyło się prawykonanie poematu symfonicznego „Niepodległa Polska” Zenona Schuberta. (jm)

Barzel (CDU) na temat polityki NRF

Wiceprzewodniczący CDU i przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu Rainer Barzel przedstawił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Bonn bilans roku w polityce wewnętrznej i zagranicznej NRF z punktu widzenia CDU/CSU.

Zdaniem opozycji, stosunki Wschód — Zachód nie tylko się w ostatnim roku nie poprawiły, lecz uległy pogorszeniu. Barzel uważa, że również podpisanie przez NRF układu ze Związkiem Radzieckim i Polską nie przyczyniło się do odprężenia. Polityk CDU uzależnił ratyfikację tych układów od postępu w kwestii Berlina Zachodniego i w rozmowach z NRD.

Barzel skrytykował politykę gospodarczą rządu SPD-FDP, zarzucając mu, iż doprowadził do kryzysu gospodarczego. Gospodarcze NRF zagraża — zdaniem opozycji — kryzys finansowy.

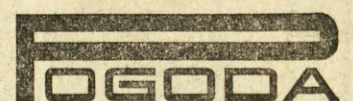
RZECZNIK SPD O WYPowiedzi BARZELA

Rzecznik frakcji SPD w Bundestagu Wolfgang Jansen oświadczył, iż przewodniczący frakcji CDU/CSU Rainer Barzel ani nie na kręcił alternatyw wobec polityki rządu, ani też nie ujawnił, jakie są zamierzenia CDU, jeśli chodzi o rok 1971.

Jansen zarzucił Barzelowi, że podobnie jak dotychczas maluje w czarnych barwach rozwój sytuacji gospodarczej w NRF i polemizował z jego krytycznymi wypowiedziami dotyczącymi polityki zagranicznej rządu. (PAP)

W. Brandt o programie rządu

W wywiadzie dla DPA kanclerz NRF omówił niektóre aktualne problemy polityki zagranicznej. Stwierdził on, iż w przyszłym roku rząd bniński koncentrować się będzie na następujących problemach: kontynuowanie polityki integracji europejskiej, ratyfikacja układów zawartych z ZSRR i Polską, zawarcie z CSRS układu o rezygnacji z użycia siły, jak również na wynagrodzaniu zadołującego rozwiązania problemu Berlina Zachodniego. (PAP)



Zachmurzenie duże, miejscami zwiastująca go deszczowa pogoda. Wiatr umiarkowany, dość silny z kierunków wschodnich.

Pracowite dni kończącego się roku

Bardzo pracowicie spędzają ostatnie dni starego roku 1970 załogi tysięcy kopalń i hut, fabryk i innych zakładów pracy w całym kraju. Odpowiadając na apel kierownictwa partii — jedni z dnia na dzień zwiększają ponadplanową produkcję dóbr materialnych potrzebnych dla kraju i na eksport, podejmują różne dodatkowe zobowiązania; inni zbliżają się pomyślnie do finiszu w realizacji tegorocznych i pięcioletnich zadań; jeszcze inni — wytrwale odrabiają wyniki z różnych przyczyn zaległości i opóźnień, zmniejszają straty. Znakończą większość ludzi pracy w Polsce głęboko pragnie, aby nasz kraj wystartował do nowych zadań z jak najlepszych pozycji wyjściowych.

Żałoga niedawno uruchomionej w płockiej „Petrochemii” wielkiej wytwórni butadienu (surowca na kauczuk syntetyczny)

Plenum KW w Katowicach

Dokończenie ze str. 1

W Katowicach. Dziękując za wyrażone mi zaufanie kierownictwu naszej partii, wam oboje, tow. Gierka i plenum wojewódzkiej organizacji partyjnej, chcę podkreślić z całą odpowiedzialnością komunisty, że traktuję to jako obowiązek powierzony mi przez partię.

W świetle uchwały VII Plenum KC naszej partii, rola woj. katowickiego w przezwyciężaniu trudności gospodarczych kraju, w kształtowaniu jego nowoczesnej, dynamicznej bazy ekonomicznej, zdolnej zabezpieczyć stały wzrost stopy życiowej ludzi pracy — jest szczególnie duża. Stojąc przed nami zadania rozwiązywać będziemy w oparciu o dorobek, który wojewódzka organizacja partyjna i klasa robotnicza stworzyła, kiedy funkcje I sekretarza KW PZPR sprawował — E. Gierka.

Swoje poparcie i zaufanie do nowego kierownictwa partii klasa robotnicza, ludzie pracy woj. katowickiego potwierdzili już w działaniu podejmując po decyzjach VII Plenum KC, w odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierki liczne zobowiązania produkcyjne, nowe inicjatywy, wyższą formę socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Wiele przodujących, ciężających się autorytetem robotników, inżynierów, techników wstąpiło w szeregi partii, dokumentując w ten sposób — podobnie jak ludzie pracy w całym kraju — swoją ścisłą więź z partią.

Na plenum zabrał również głos członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek, który w imieniu działaczy rad narodowych i całego społeczeństwa woj. katowickiego go złożył I sekretarzowi KC PZPR — Edwardowi Gierkowi gorące i serdeczne podziękowania i życzenia dalszych owocnych wyników w jego twórczej działalności dla dobra społeczeństwa i kraju, dla dobra ludowej ojczyzny.

Na zakończenie obrad Edward Gierka w serdecznych słowach podziękował aktywności partyjnemu, społecznemu i gospodarczemu, wszystkim ludziom pracy woj. katowickiego za wieloletnią współpracę w dziele efektywnej realizacji programu partii. Wysoko ocenił on, wyrażone czynem, poparcie klasy robotniczej dla nowego kierownictwa partii.

ny) sygnalizuje np. że w poniedziałek rano wykonała prze widziane na ten rok zadania. Zobowiązała się ona wyprodukować dodatkowo do końca roku 200 ton butadienu. Wyniki te świadczą o dobrej realizacji zadań inwestycyjnych, prawidłowo przeprowadzonym rozruchu technologicznym skomplikowanych instalacji i urządzeń oraz o szybkim tempie „dochodzenia” przez zakład do planowych zdolności produkcyjnych.

Jeszcze przed świętami wykonały swe roczne zadania Chodakowskie Zakłady Włókien Sztucznych, które dzięki temu do końca br. dostarczą dodatkowo 110 ton przędzy i 30 ton osłonek wiskozowych, a Zakłady Chemiczne „Boryszew” — dodatkowe ilości cennych surowców chemicznych. Z Żyrardowskich Zakładów Odzieżowych „Poldres” otrzymamy ponadplanową produkcję wartości pół mln zł, co stanowi równowartość 4 tys. ubrań roboczych, a z Żyrardowskich Zakładów Tkanin Technicznych dodatkowo 17 tys. tkanin transportowych do taśmociągów górniczych.

Żałogi wielu kopalń, hut i fabryk Śląska i Zagłębia wstąpiły w poniedziałek z licznymi inicjatywami, zmierzającymi do wykonania z nadwyżką zadań I kwartału przyszłego roku, podejmując konkretne zobowiązania. Takie zobowiązanie wielomilionowej wartości podjęła np. 8-tysięczna żałoga huty „Kościusko”, deklarując wykonanie ponad plan I kwartału 1971 roku 800 ton surowców, 1000 ton stali, 1200 ton wyrobów walcowanych oraz wdrożenie do produkcji nowych asortymentów wyrobów, a wśród nich szyn o podwyższonej wytrzymałości, kształtowników zgrzebłowych dla ciężkich przenośników taśmowych i pretów specjalnych. Wiele dodatkowych obowiązków przyjął tu

na siebie personel inżyniersko-techniczny oraz pracownicy wydziałów pomocniczych. „Zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym, intensyfikacją pracy na wszystkich odcinkach — czytamy w zobowiązaniu „Kościuszkowców” — pomożemy w wykonaniu zamierzeń kierownictwa partii”.

Łódzcy pończosznicy z Zakładów im. płk. W. Jureczaka donoszą, że natychmiast po wykonaniu planu rocznego i zadań 5-latkę we wszystkich wskaźnikach rozpoczęło tu produkcję poszukiwanych na rynku męskich golfów i damskich bluzek z anilany oraz bluzek z przędzy poliestrowej typu „bister”. Cena tych wyrobów zbliżona jest do ceny artykułów wytwarzanych z elastoru. Golfy i bluzki z elany dostarczane są na rynek po zniżonych cenach. (PAP)

Pogwałcenie międzynarodowych postanowień

List do prezydenta Nixona

Agencja Reutersa informuje z Sajgonu, że grupa zagranicznych pracowników zatrudnionych w Wietnamie Południowym wysłała list do prezydenta Nixona, w którym oskarża Stany Zjednoczone „o popełnienie przerażającej liczby pogwałceń postanowień międzynarodowych, dotyczących prowadzenia wojny”. List podpisał 47 obywateli W. Brytanii, NRF, Japonii i USA, zatrudnionych w Wietnamie Południowym m. in. w charakterze lekarzy i nauczycieli.

Autorzy listu apelują do prezydenta Nixona, aby zaprzestął amerykańskich nalołów bombowych w Wietnamie i skoncentrował wysiłki na doprowadzeniu do pokoju na Półwyspie Indochińskim. Autorzy stwierdzają bowiem, że po kój nie jest ani o jotę bliżej, niż gdy Nixon obejmował urząd prezydenta w roku 1969. Przeciwnie — czytamy w liście — od tego czasu „nasilenie wojny wzrosło się, została ona rozszerzona na Lagos i Kambodżę”.

Do listu dołączyli kopię pisma przesłanego sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi, w którym wymieniają przykłady gwałcenia przez USA postanowień międzynarodowych takich, jak Konwencja Genewska w sprawie jeńców, Konwencja Haska w sprawie gazów i postanowienia Trybunału Norym

Współpraca inżynierów i techników Polski i NRD

Ostatnio podpisane zostało porozumienie pomiędzy Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa a Stowarzyszeniem Fachowym Budownictwa w NRD.

Umowa ma na celu pogłębienie przyjaznych stosunków między obydwojema organizacjami oraz rozszerzenie wzajemnej współpracy dla rozwoju nauki i techniki.

Porozumienie przewiduje między innymi powoływanie zespołów dla wspólnego rozwiązywania problemów naukowo-technicznych oraz wymiany praktyk zawodowych.

Obydwa stowarzyszenia otoczą szczególną opieką zgrupowania inżynierów i techników: polskich, pracujących na budowach w NRD oraz niemieckich, pracujących w Polsce. (PAP)

Ulgi inwestycyjne w podatkach dla rolników także w latach 1971-75

Z końcem bieżącego roku upływa termin stosowania ulg inwestycyjnych w podatkach przysługujących rolnikom gospodarującym indywidualnie. Z uwagi na dużą skuteczność tego rodzaju udogodnień, które rolnicy i działacze społeczni oceniają bardzo pozytywnie — Minister Finansów wydał zarządzenie przedłużające stosowanie ulg z tytułu inwestycji w budownictwie gospodarczym na lata 1971-75.

W okresie obowiązywania dotychczasowych przepisów o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji rolnych, z ulg skorzystało na terenie całego kraju do końca br. ok. 330 tys. rolników. Ulgi przyznane w tym czasie wyniosły łącznie ok. 3,9 mld zł. Stosunkowo wyseki udział w tych ulgach mają gospodarstwa położone na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie ulgi te zostały wprowadzone wcześniej.

Z ogólnej kwoty przyznanych ulg zrealizowano do końca 1969 r. w podatku gruntowym i innych należnościach ok. 1,3 mld zł. Ulgi przyznane w latach ubiegłych i w ciągu bież. roku będą realizowane w dalszych latach — po roku 1970 — w przewidzianych okresach tj. w ciągu 10 lub 15 lat od ich przyznania.

Uzgodnienia te umożliwiły wielu rolnikom odnowienie zużytych zasobów budynków oraz zaczęły do podejmowania nowych inwestycji, a tym samym stworzyły warunki do wzrostu produkcji rolnej. Istotne znaczenie ma również fakt, że środki podatkowe, z których państwo rezygnuje poprzez ulgi, nie są rozpraszane lecz koncentrują się w gospodarstwach, które nastawiają się na rozwój produkcji i mają ku temu odpowiednie warunki i rezerwy produkcyjne.

Zgodnie z ostatnim zarządzeniem, ulgi na ziemiach zachodnich i północnych będą miały charakter powszechny; każdy rolnik, który dokona określonej inwestycji w budow

nictwie gospodarczym skorzysta z ulgi, przy czym jej wysokość będzie wynosiła w zasadzie 30 proc. nakładów, a w niektórych przypadkach — 50 proc. nakładów.

Na pozostałym obszarze kraju ulgi będą udzielane niektórym grupom gospodarstw i na niektórych terenach, tj. w zasadzie w tych samych miejscowościach, w których stosowano je w poprzednich latach. Prezydium wojewódzkich rad narodowych będą mogły dokonać zmian w wykazie miejscowości uprawnionych do korzystania z ulg. Ich wysokość będzie zróżnicowana w zależności od tego, z jakich środków (własnych — podatnika, czy — bankowych) inwestycja została dokonana. Ulga od nakładów po niesionych ze środków własnych będzie więc wynosiła od 20 proc. do 50 proc., zaś od nakładów ze środków bankowych — od 10 proc. do 30 proc.

Blizsze informacje w sprawach dotyczących przyznawania ulg za ukończone inwestycje, jak też możliwości skorzystania z ulgi inwestycyjnej za budownictwo gospodarcze w nadchodzącej 5-lacie, rolnicy mogą uzyskać w biurach gromadzkich rad narodowych. (PAP)

Konsultacje załóg

Dokończenie ze str. 1

no się do dyskusji i postulatów na temat podziału tego, co jest, czyli owych 7 mld zł. Wykazano natomiast wiele troski o przyszłość, o wzrost środków do ogólnego podziału, o przyspieszenie tempa wzrostu dochodu narodowego oraz o znalezienie różnych źródeł doradztwa i stałej poprawy warunków bytu ludzi pracy.

Sporo miejsca poświęcono na spotkania krytycznej oceny działalności niektórych związków zawodowych i rad zakładowych, zwłaszcza w zakresie przestrzegania przez administrację obowiązujących przepisów. Podkreślano, że za inicjatywą przez partię praktyka konsultacji ważniejszych decyzji powinna wejść także do stałej praktyki związkowej.

W dyskusjach nie wysuwano postulatów, aby w obecnym okresie przekroczyć kwotę owych 7 mld zł — wykazując pełne zrozumienie dla obecnych możliwości państwa. Sam fakt przyjęcia z pomocą materialną rodzinom o najniższych dochodach i zwrócenie się o opinie w tej sprawie — podkreślano — zasługuje na szczególną uwagę. (PAP)

Z jedynek w herbie

Nowy silnik dla polskich motorowerów

28 bm. Zakłady Metalowe im. T. Dąbala w Nowej Dębie wysłały pod adresem Bydgoskich Zakładów Rowerowych partię nowych silników do motorowerów „Komar”. Nowością w tych 50 cm silnikach jest m. in. automatyczne sprzęgło odśrodkowe.

Począwszy od 1 stycznia 1971 roku Zakłady Metalowe w Nowej Dębie oznaczać będą produkowane przez siebie silniki do motorowerów znakiem najwyższej jakości krajowej — jedynek. (PAP)

„Koziołki” płacą

4, 11, 18, 33, 49 (39)
Końcówka banderoli 0083

W 711 grze, której losowanie odbyło się w dniu 27 grudnia 1970 r. wpłynęło 318.802 zakłady wartości 956.406 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 526.023 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.00 — zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kolekturze 230 w „trójkę” po 3.381 — zł; 36 „trójek” po 1.182 — zł; 1.429 „trójek” po 82 — zł; 1.107 „dwójek” po 27 — zł; 19.885 „dwójek” po 7 — zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 0083 ustalono: 6 premii po 2.500 — zł; 1 premię po 500 — zł. Losowanie 712 gry odbędzie się w dniu 3 stycznia 1971 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12. (K-)

Toto-Lotek

10, 17, 26, 34, 35, 44 (3)
Końcówka band. 3652
kupon życz. 7292

W Europie zachodniej

Śniegi, jakich nie notowano od lat

Większa część Europy zachodniej pokryta jest potężną warstwą śniegu, jakiej nie notowano w wielu rejonach od 50 lat.

We Francji spada gwałtownie temperatura. W Paryżu termometry wskazywały minus 5 st., a w Breście minus 10 st. Spadkowi temperatury towarzyszą opady śniegu. Z powodu zasp śnieżnych nawet w południowych rejonach kraju nastąpiły zakłócenia w ruchu

kolejowym, a pólmietrowe zasy sparażowały ruch na drogach w południowych departamentach Drome i Ardeche. W zaspach ugrzęzło kilkadziesiąt samochodów. Do odśnieżenia szlaków oddziały wojska.

Podobnie przedstawia się sytuacja w północnych Włoszech.

W kilku rejonach Hiszpanii spadek temperatury i zasy śnieżne stały się przyczyną 6 wypadków śmiertelnych. W Alpach Szwajcarskich zasy śnieżne zablokowały 14 przełęczy. W Austrii, zwłaszcza zaś w zachodniej części kraju, wieją gwałtowne wiatry. W Holandii w ciągu trzech dni śnieg na zaśnieżonych drogach śmierć poniosło 14 osób, w Szwecji zginęło 28 osób. Jest to najwyższa liczba zamrznętych na drogach Szwecji od 1965 roku. (PAP)

W Tatrach groźba lawin

Po długim okresie pięknej zimy, 28 bm. nadięgnięta w Tatry gwałtowna odwilż, która spowodowała niebezpieczeństwo lawin.

GOPR apeluje do turystów, aby w okresie odwilży wystrzymali się od wycieczek w wyższe partie gór. Tymczasem w Zakopanem zaczął się dalszy zjazd gości, którzy spędzą tu Sylwestra oraz okres Nowego Roku. Wśród nich znajdują się turyści zagraniczni, głównie z CSRS, NRD, Węgier i Szwecji.

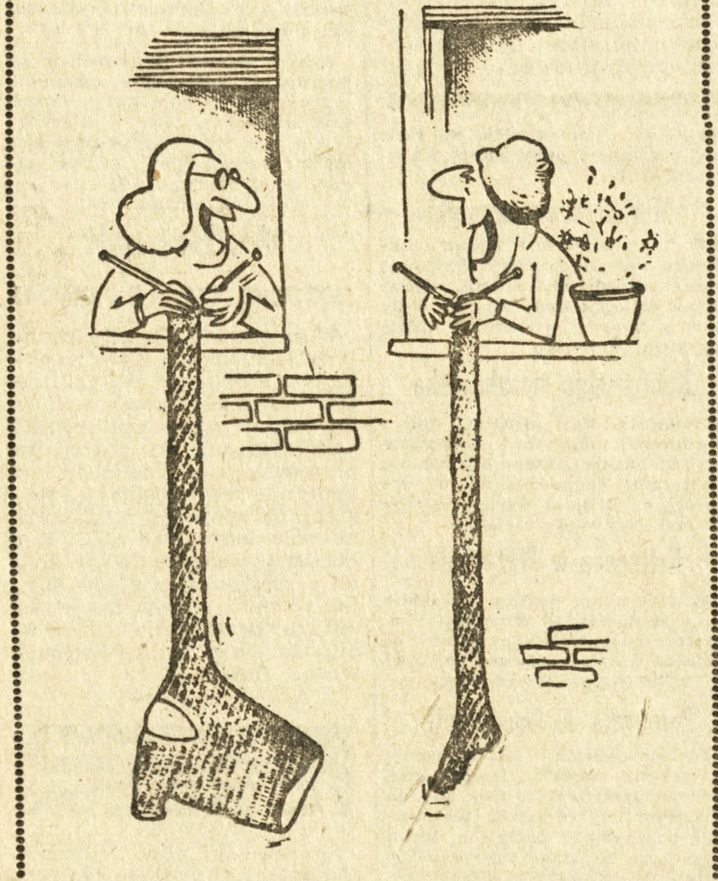
Jak obliczają biura turystyczne — Nowy Rok powita u stóp Tatr około 40 tys. turystów. (PAP)

Spisek w Iranie

Jak donosi z Teheranu agencja Reutersa ogłoszona tu oficjalnie komunikat stwierdza, że władze Iranu wykryły spisek mający na celu obalenie rządu irańskiego. Przedstawiciel irańskich władz bezpieczeństwa oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, iż w związku ze spiskiem aresztowano 25 osób. Dodał on, że inspiratorem spisku był iracki odłam partii BAAS a na jego czele stał były szef władz bezpieczeństwa Iranu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

HUMOR I SATYRA



2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
29 XII 1970 Nr 307 (8351)

Gospodarność to społeczna aktywność

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

XII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Ostrzeszowie zgromadziła — podobnie jak inne odbywające się w Wielkopolsce — najaktywniej szych działaczy partii społecznych twórczo traktujących pracę na swoim zawodowym odcinku. Byli to robotnicy z licznych zakładów przemysłowych Ostrzeszowa i powiatu, pracownicy PGR-ów, przodujący i światli rolnicy, pracownicy szkolnictwa, inżynierowie. Ci, dla których sprawa jutra powiatu i kraju jest

przedmiotem największej troski.

Ostrzeszów ma się czym chwalić. W ciągu kilku lat z powiatu typowo rolniczego przekształcił się w powiat nowoczesnych zakładów przemysłowych. Postępuje proces mechanizacji i socjalizacji rolnictwa. W czasie kończącej się 5-latkę pobudowano nowe szkoły, domy kultury, drogi, zwiększono sieć usług handlowych i gastronomicznych dla ludności, oddano do użytku 1140 nowych mieszkań.

Fabryka Urządzeń Mechanicznych (FUM), największy zakład pracy powiatu, będzie się rozwijał, zmieniając charakter nie tylko Ostrzeszowa, ale i takich miast jak Mikstat czy Grabów, gdzie zlokalizowano towarzyszące inwestycje. FUM prowadzi produkcję eksportową; np. podpisano wieloletnią umowę z Związkiem Radzieckim na dostawę przeszło miliona sprzętów do roku 1975. Delegat — robotnik mówił o doskonaleniu produkcji, jej efektywności, o poważnym zmniejszeniu braków dzięki rosnącym kwalifikacjom i kulturze pracy załogi.

W bieżącym planie 5-letnim największe nakłady przeznaczono zostały w Ostrzeszowskim na inwestycje przemysłowe. Wyrażają się one liczbą 180 milionów złotych. Oto ważne efekty tych nakładów: od podstaw rozbudowano i zmodernizowano Tucznię i Przetwórnictwo Drobni w Ostrzeszowie, zaadaptowano budynek na cele produkcyjne dla Metalowej Spółdzielni Pracy „Przodownik” w Grabowie, zbudowano nowe hale produkcyjne dla Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, powiększono Przedsiębiorstwo Chemiczne o Zakład Produkcji Past. Największe kwoty przeznaczono na rozbudowę FUM. Prócz budowy wspomnianych obiektów towarzyszących modernizuje się hale produkcyjne i buduje nowe. Są to, jak wyraził się jeden z delegatów, inwestycje na przyszłość.

Główna rzecz jednak w tym — podkreślano — jak one się opłacą. O wartości inwestycji przesądzi dopiero ich rentowność. Tutaj rzecz ważną jest doskonalenie rachunku ekonomicznego, zwiększanie produktywności majątku trwałego. Ważne jest poczucie odpowiedzialności, zdyscyplinowanie.

Wiele mówiono też o rolnictwie, które po dwóch trudnych latach wymaga zwiększonych starań, by możliwie szybko dźwignąć poziom produkcji. Na rolnictwołoży się kwoty niewiele mniejsze niż na przemysł, bo 134 miliony złotych. Z tego najwięcej (57 milionów) na mechanizację i rozwój kółek rolniczych.

Rolnik z Kobylej Góry mówił o gospodarowaniu dobrym i złym. Zastanawiał się, jak to się dzieje, że „choć świeci to samo słońce i ziemia jest tej samej klasy, jeden rolnik rozwija gospodarstwo i wywiązuje się ze swych obowiązków, a drugi nie umie sobie poradzić”. W związku z tym mówił o potrzebie oświaty rolniczej. A także o tym, że gospodarność idzie zawsze w parze z aktywnością społeczną, jest wyrazem ogólniejszej postawy. Najlepsi rolnicy, w ogóle ludzie najbardziej oddani pracy, to także społeczni działacze. Niegospodarność zaś zbiega się na ogół z postawą apasoczną.

Także wielu innych mówców stawiało rzetelną pracę na pierwszym miejscu wśród obywatelskich obowiązków. Mówiono o niej jako o jedynej drodze do szybszego rozwoju kraju.

MARCIN BAJEROWICZ

Dla nikogo nie jest dzisiaj tajemnicą, że większe efekty osiąga to społeczeństwo, które potrafi lepiej, szybciej i skuteczniej wykorzystywać osiągnięcia światowej nauki i techniki. Przedział czasu między odkryciem i praktycznym zastosowaniem wynalazku, zmniejsza się systematycznie.

Gwałtowny rozwój wiedzy technicznej, wyrażający się milionami tytułów różnorodnych prac naukowych, setkami tysięcy patentów i wynalazków, milionami książek, czasopism, norm, opisów, spowodował konieczność wprowadzenia nowej dyscypliny naukowej — informacji technicznej i ekonomicznej. Postęp techniczny i stale wzrastające tempo rozwoju gospodarczego kraju czynią z niej jeden z liczących się instrumentów planowania i zarządzania.

Potrzeby gospodarki narodowej w zakresie informacji rosną od kilku lat w tempie znacznie przewyższającym tempo jej rozwoju i możliwości służby INTE. Planuje się obecnie reorganizację krajowego systemu informacji. Będzie ona miała na celu stworzenie najbardziej przydatnego systemu.

Korzystanie z informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej jest najszybszą i najekonomiczniejszą metodą przyspieszenia rozwoju gospodarki

narodowej. O tym, że informacja jest ważnym czynnikiem rozwoju przemysłu, mogą świadczyć m. in. konkretne przykłady wykorzystania informacji oraz osiągane efekty ekonomiczne. Dzięki np. aktywnej działalności informacyjnej Branżowego Ośrodka Informacji przy Centralnym Ośrodku Badań i Rozwoju Techniki Drogowej w Warszawie, zastosowano stabilizację gruntów cementem, wapnem i popiołami lotnymi zamiast stosowanych powszechnie kamieni i

tacyjny miernik obciążenia służby informacji, stwierdzono, że miernik ten w poszczególnych — objętych badaniem — resortach wynosi: w MGIE — 130 użytkowników na 1 pracownika służby INTE w MPC — 128, w MPM — 95, w MPL — 49, w MPSiS — 75 i w PMCh — 73.

Dla wielu inżynierów i techników sprawa informacji jest przysłowiową „czarną magią”. Mamy liczną grupę pracowników, którzy nie tylko nie wiedzą, jak korzystać z sieci

macji (!). Wyniki te są o tyle dziwne, że prawie we wszystkich zakładach pracy, których pracowników objęto badaniami, istnieją zakładowe ośrodki informacji. Z tych ośrodków korzystało 78 proc. badanych (z nich raz w tygodniu 44 proc., raz w miesiącu 40 proc., raz w roku 16 proc.).

Głównymi źródłami informacji, wykorzystywanymi w pracy zawodowej, są czasopisma (korzysta z nich 94 proc. badanych), następnie książki (87 proc.), normy (66 proc.), publikacje informacyjne (62 proc.), opisy patentowe (34 proc.).

Zaledwie 25 proc. badanych oceniło działalność swego ośrodka dobrze. Ponad 40 proc. odczuwa brak potrzebnych materiałów...

W wielu przypadkach zakładowe ośrodki koncentrują uwagę na informacji technicznej, po macoszemu traktując jej ścisłą więź z ekonomiczną. Personel kierowniczy przedsiębiorstw potrzebuje informacji syntetycznych, wyselekcjonowanych, wieloźródłowych, o zasadniczym znaczeniu i przydatności dla programu produkcyjnego i rozwoju zakładu. Posługiwanie się informacją naukowo-techniczną winno stać się powszechną metodą pracy.

S.M.

Witamina „I”

zwiru. Efekt ekonomiczny w skali rocznej — ok. 70 mln. zł oszczędności. Zastosowanie asfaltów z rop parafinowych do budowy dróg przynosi w skali rocznej oszczędności ok. 15 mln. zł.

Analiza działalności krajowej sieci ośrodków informacji przeprowadzona przez CIINTE z całą ostrością wykazała, że potencjał wydajności pracy oraz efektywność ich działania nie są jeszcze nawet dostateczne.

Przyjmując liczbę pracowników inżynieryjno-technicznych przypadającą na 1 pracownika służby informacyjnej za orien-

INTE ale nawet nie o jej istnieniu nie wiedzą.

Dział szkolenia NOT przeprowadził sondaż w zakładach przemysłowych kilku województw. Ankietą objęto 247 osób, w tym 144 inżynierów, 95 techników i 10 ekonomistów. Okazało się, że 45 proc. nie zna organizacji ogólnopolskiej sieci informacji, 38 proc. nie wie w ogóle co to jest CIINTE (!), 42 proc. nie wie, że istnieje możliwość bezpośredniego korzystania z jego usług. Zaledwie 11 proc. wykorzystało możliwości zwrócenia się do CIINTE przy czym 7 proc. nie uzyskało potrzebnych infor-

NASZE ROZMOWY

Spod znaku „Polo”



Danuta Jaskiewicz: „...Od zgrania całego zespołu zależą w duży stopniu wyniki naszej pracy...”

Droga awansu, jaką przemierzyła w ciągu bez mała 20-letniego stażu Danuta Jaskiewicz, jest typowa dla wielkiej rzeszy kobiet i mężczyzn, których praca zawodowa służy

częściej w parze ze zdobywaniem wiedzy ogólnej i specjalistycznej. A więc najpierw przyuczenie się do zawodu, potem kursy lub zasadnicza szkoła przyzakładowa, wreszcie technikum zaoczne. Przy całej mnogości zajęć związanych z pracą zawodową, trzeba było znaleźć jeszcze czas na działalność społeczno-polityczną. Tak rozdali się działacze wybierani później do samorządów robotniczych, organizacji społecznych, związkowych, partyjnych. Tacy też wybierani są obecnie delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR. W ich gronie znalazła się również przedstawicielka kobiet kaliskich — Danuta Jaskiewicz.

Po raz pierwszy stanęła ona przy stanowisku roboczym w Kaliskich Zakładach Przemysłu Dzie-

warskiego w roku 1951. Jako młoda dziewczyna zaczynała od prostych czynności brakarki.

— Asortyment naszej produkcji był wówczas bardzo skromny — wspomina tamten czas. — Wytwarzaliśmy jedwabne koszule, bawełniane podkoszulki i inne części garderoby. Przy ówczesnym niedostatku towaru kryteria jakości nie były zbyt wysokie.

— Co skłaniało takich jak Pani młodych ludzi do podejmowania trudów nauki?

— Już wówczas było oczywiste, że dziesięć lat do przodu cja przyszłościowa. Na rynkach zagranicznych pojawiały się nowe wyroby wyprodukowane z włókien syntetycznych. Wiedzieliśmy też, że i nasze zakłady przygotowały się do podjęcia takiej właśnie produkcji.

— Można więc powiedzieć, że najbardziej świadoma część załogi wychodziła naprzeciw nowym zadaniom...

— Po prostu rośliśmy i rozwijaliśmy się wraz z naszymi zakładami. Najwięcej zmian dokonało się u nas w ostatnich latach. Trzeba było przyswajać sobie nowe technologie, poznawać nowe surowce, maszyny i urządzenia. Od strony teoretycznej poznawałam to, przerabiając program zaocznego technikum włókienniczego w Łodzi. Właśnie przed rokiem zdobyłam dyplom technika tej specjalności. Kosztowało mnie to dużo wysiłku i wyrzeczeń. Obecnie pracuję na stanowisku mistrza oddziału krojowni. Oddział nasz liczy na jednej zmianie około 100 osób, przeważnie kobiet. Ich też interesy, podobnie jak in-

teresy wszystkich pracujących kobiet Kalisza, pragnę reprezentować na Konferencji Wojewódzkiej.

— Stanowisko mistrza wymaga zarówno odpowiednich kwalifikacji, jak i umiejętności współpracy z ludźmi...

Od zgrania całego zespołu za leżą w dużym stopniu wyniki naszej pracy — jej tempo, rytm, jakość, oszczędność materiałów itp. Pracę utrudnia nam ciasnota pomieszczeń. Wy starczy powiedzieć, że wartość naszej produkcji wzrosła w ciągu minionych 20 lat blisko 10-krotnie, przy niezmienionej powierzchni stanowisk roboczych. Naszym wrogiem jest osiadający w tej ciasnocie pył. Wystarczy chwila nieuwagi, by zabrudzić biel skrojonego kołnierzyka czy mankietu koszuli.

— Czy istnieją jakieś szanse polepszenia tej sytuacji?

— Właśnie zakłady przygotowują się do podjęcia prac inwestycyjnych, które będą prowadzone w latach 1972—75. Zmieni to radykalnie warunki naszej pracy i polepszy urządzenia socjalne i sanitarne. Przede wszystkim zaś pozwoli na podjęcie produkcji nowych asortymentów.

— To ostatnie zagadnienie interesuje wszystkich w sposób szczególny. Co nowego ze znakiem „Polo” można spodziewać się na rynku?

— Obecnie nastawiamy się na produkcję nowych wyrobów z surowców krajowych, takich jak elastor i bistor. Będą to różne estetyczne i trwałe wdżianka dla pań, panów i młodzieży, o ciekawych wzorach i splotach.

Rozmawiał FELIKS BIŁOS

Zapraszamy do udziału w naszym plebiscycie

Wybieramy NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970

Jeszcze raz zwracamy się do wszystkich Czytelników z apelem o wzięcie udziału w naszym plebiscycie na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Im więcej bowiem wpłynię do nas kandydatur, tym lepiej plebiscyt spełni swoje zadanie. Przypominamy, że organizatorzy plebiscytu — Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański”, Rozgłośnia Polskiego Radia i Ośrodek Telewizyjny Poznań — pragną, by plebiscyt ten przyczynił się do spopularyzowania ludzi mogących się wykazać zasługami oraz postawą godną naśladowania.

Zarówno każda osoba prywatna, jak i kierownictwo przedsiębiorstw, biur oraz innych zakładów pracy i instytucji, koła i zarządy organizacji społecznych oraz swobodnie dobrane zespoły osób zgłaszać mogą swoich kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Każda kandydatura musi być szczegółowo na piśmie uzasadniona oraz zawierać prócz imienia i nazwiska wysuniętego kandydata także takie dane personalne jak: jego adres, miejsce pracy, zajmowane stanowisko lub pełnioną funkcję, wiek. Przy wysuwaniu kandydatur na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970” należy brać pod uwagę takie czyny i cechy kandydata jak: twórczy i ofiarny stosunek do pracy, wybitny wkład w rozwój nauki i techniki, umiejętność organizowania pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, bardzo wysoki stopień patriotycznego zaangażowania w rozwijanie gospodarki, upowszechnianie oświaty i kultury, wybitny wkład twórczy w rozwój kultury, odwaga i ofiarność w sytuacjach niebezpiecznych, wymagających poświęcenia się dla innych, szczerłość i odwaga cywilna wykazywane w konstruktywnej krytyce, silna wola i konsekwencja w pokonywaniu trudności, wybitne osiągnięcia w pracy społecznej itd., itp.

Kandydat na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” nie musi wykazać się wszystkimi czynami i cechami wyliczonymi tutaj zresztą tylko przykładowo. Wystarczy, że wykaże się kilkoma lub jedną z wyżej wymienionych czy też innymi wartościami, pod warunkiem, że są one godne spopularyzowania, naśladowania i w wysokim stopniu użyteczne. Chodzi jednak o to, żeby jego osiągnięcia i dokonania związane były z rokiem 1970.

Do tytułu „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” kandydować mogą przedstawiciele klasy robotniczej, inteligencji oraz pracującej wsi, a więc: robotnicy, inżynierowie, naukowcy, artyści, ekonomiści, nauczyciele, rolnicy, urzędnicy itp. — słowem reprezentanci wszystkich zawodów bez względu na zajmowane stanowisko i staż pracy.

Zwracamy się więc zarówno do osób prywatnych jak i do dyrekcji oraz kierownictw różnych zakładów pracy, organizacji partyjnych, związkowych, związków twórczych, itp. o nadsyłanie kandydatur. Nie wątpimy, że w każdej niemal grupie zawodowej znaleźć można ludzi zasługujących na wyróżnienie. Przykładowo wymienimy tutaj tylko robotników — przodowników pracy, ob-

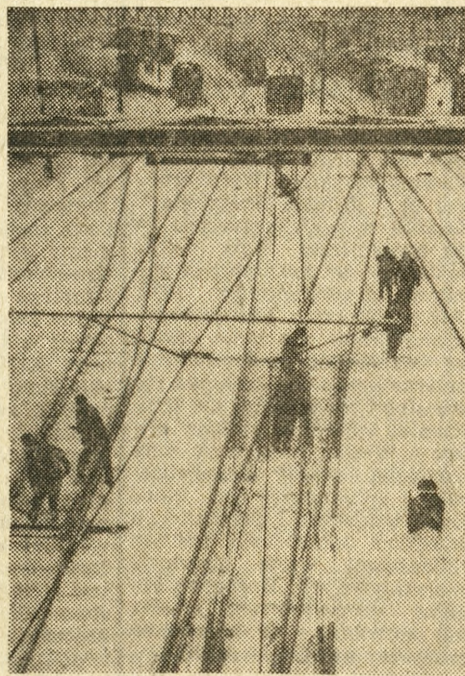
sługujących często skomplikowane maszyny, racjonalizatorów czy wynalazców, lekarzy, przodujących rolników, nauczycieli i naukowców, inżynierów różnych specjalności, przedstawicieli świata kultury i sztuki, urzędników itd. itd.

Termin nadsyłania kandydatur na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970” mija 31 grudnia br. Komisja plebiscytowa ustali (na podstawie zgłoszeń naszych czytelników radiosłuchaczy i widzów) listę 10 kandydatów. Na przełomie stycznia i lutego 1971 roku zostanie ona opublikowana na łamach poznańskich dzienników oraz w programach radia i TV. Na tych 10 kandydatów głosować będą czytelnicy, radiosłuchacze i widzowie. Kandydat, na którego padnie najwięcej głosów otrzyma tytuł „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”, zaś pozostali 9 kandydatów tytuły „Wielkopolanina roku 1970”.

Prosimy o nadsyłanie kandydatur na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59, z dopiskiem na kopercie „Najpopularniejszy Wielkopolanin roku 1970”.

Na poznańskim węźle PKP

Pierwszy tegoroczny śnieg, który spadł w czasie świąt, nie spowodował większych zakłóceń w komunikacji kolejowej. Służby „torowe” PKP okazały się w tym roku dobrze przygotowane do zimy. Na zdjęciu: brygada torowa usuwa śnieg oraz dokonuje konserwacji rozjazdów i krzyżówek na poznańskim węźle PKP.



Fot. — K. Przychodzki

Zaczarowane kółko papierowe

Punkt sprzedaży detalicznej opatu i materiałów budowlanych jest to obiekt przeznaczony do sprzedaży detalicznej artykułów opałowych i materiałów budowlanych... (Dziennik Urzędowy Budownictwa nr 6/70).

„Za remont częściowy uważa się remont, który obejmuje naprawę części budynku...” (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej nr 1/70).

Takie definicje, które można znaleźć w niektórych zarządzeniach, instrukcjach i okólnikach, czyta się z niejakim wzruszeniem. Rozczulające, że twórcy resortowych aktów normatywnych bardzo troszczą się o to, by czytelnicy tych aktów nie popełniali pomyłek. By nie sądzili, że w punkcie sprzedaży detalicznej opatu — sprzedaje się cukierniki, a remont częściowy to wykop pod fundamenty.

Pomyłek takich nie można kategorycznie wykluczyć. Bywamy jednak rozróżnieni i chaotyczni. Na całym świecie autorzy przepisów administracyjnych próbują więc temu przeciwdziałać. Dlatego wszystko wyjaśniają, wszystko normalizują i o wszystkim przy pominają.

Wśród dowodów mówiących o drobniostkowej normalizacji znajdują się zarządzenia w sprawie projektowania strażnic przeciwpożarowych. Autorzy tego aktu chcą, by przy strażnicy było boisko do siatkówki (a jeśli w jakiejś wsi strażnicy czują niechęć do siatki, natomiast pasjonują się koszykówką lub piłką nożną?). W Dzienniku Urzędowym Budownictwa nr 5/70 czytamy:

„Boisko do siatkówki powinno posiadać wymiary 18x9 m. Ze wszystkich jego stron należy przewidzieć pas neutralny o szerokości 1 metra o tej samej nawierzchni co boisko”.

Jeśli chodzi o przypomnienie to Dziennik Urzędowy MGK nr 5/70 podaje: „Przed rozpoczęciem spisu z natury należy przygotować odpowiednią ilość

(...) formularzy, arkuszy spisowych...”

O przygotowaniu długopisów nie ma wzmianki. Może nie chciano powiększać tego aktu normatywnego, dotyczącego głównie inwentaryzacji, a liczącego tylko... 44 strony. Nie sądzę, że zostanie to uznane za żle pojmowaną oszczędność papieru. A już na pewno zarzut taki nie padnie pod adresem autorów instrukcji (w Dzienniku Urzędowym Min. Zdrowia nr 2/70) „w sprawie rozdzielnia bezpłatnej prenumeraty”... tegoż dziennika.

W tej instrukcji chyba o niczym nie zapomniano. M. in. wydziały zdrowia przesyłać rad narodowych stop-

Przepraszam, czy można?

nia wojewódzkiego zostały zobowiązane do poprawiania usterek dotyczących adresów w spisach, które „wpłyną” z terenu, a ujmować będą instytucje reflektujące na prenumeratę. Przewidując, że sposób wykonania takiego spisu może stać się tematem zbyt długich dyskusji, które — co gorsza — mogą nie doprowadzić do optymalnych rozwiązań, normodawca załączył do instrukcji wzór arkusza spisowego. Rubryki są nader odkrywcze: „liczba porządkowa”, „adres instytucji” itd. Trudno byłoby coś takiego wymyślić na „wojewódzkim szczeblu”.

Zaczarowane kółko papierowe — tak można podsumować omówione przepisy.

Pora jednak zrezygnować z tonu pół żartem — pół serio (sądzę, że czytelnicy zorientowali się, że żartobliwie komentujemy autentyczne przepisy). Przedstawione zjawisko jest bowiem niepokojące.

Wróćmy do przedstawionych przykładów. Świadczy o tym, że w stanowieniu przepisów widać jeszcze tendencję do zbyt szczegó-

łowego normowania różnych dziedzin życia, do wtłaczania rozmaitych jego przejawów w urzędowe ramy.

Konkludując, można przyjąć, że jeszcze niezadowolająco realizuje się zarządzenie Premiera, który w 1968 roku zobowiązał resorty do: „Wprowadzania szeregów rygorów w zakresie wydawania nowych aktów (...) w celu znacznego ograniczenia ich ilości”.

Jest to całkowicie realne. Znaczący przedmiot — prof. dr Stefan Rozmaryn wyraził to w ten sposób (cytat z „Gospodarki i Administracji Terenowej” nr 4/68):

„Mocno podkreślić należy, że wydawanie instrukcji i okólników nie jest bynajmniej zawsze i wszędzie niezbędne dla zapewnienia wykonania ustaw, rozporządzeń i uchwał Rządu (...). Regułą jest właśnie bez pośrednie obowiązywanie (a więc i stosowanie) ustaw, rozporządzeń i uchwał Rządu, bez potrzeby „dodawania” do nich instrukcji i okólników przez resorty...” (podkr. autora).

Chodzi również o to, że nieprzerwanie zaczarowanego kółka papierowego grozi rychłym zaprzeczaniem naszego dorobku w porządkowaniu aktów resortowych. Jest to dorobek znaczny. Jak podał miesięcznik „Państwo i Prawo” (nr 10/70) w ostatnich latach objęto weryfikacją 66 000 aktów normatywnych. W wyniku prac porządkowych pozostawiono w mocy tylko 15 000 takich aktów. Rezultat weryfikacji usatysfakcjonował musiał szczególnie działaczy rad narodowych. Spośród 66 000 aktów prawnych aż 31 000 do tytylu bawiem organów rad. Z tych 31 000 — utrzymano w mocy 7 000. Ogromna większość pozostałych uchylono, a część jest jeszcze analizowana. Tego dorobku, ze wszelkim miar godnego uznania, nie wolno po mniejszać użyciem działanością normotwórczą, nie uzasadnioną potrzebami praktyki.

MICHAŁ ŁUCZAK

Paragraf i życie

Przyznano rentę inwalidzką

Robotnik Władysław S. wracając z pracy do domu został napadnięty przez dwu chuliganów i ciężko pobity. Skutki były fatalne — na skutek ciężkich obrażeń głowy Władysław S. został uznany za inwalidę i pobierał rentę inwalidzką przysługującą z tytułu wypadku w zatrudnieniu.

Dlaczego — w zatrudnieniu? Bo wypadek, jakim może ulec pracującemu w drodze do pracy i z pracy uważane są za wypadek przy pracy.

Albowiem w toku rozprawy przeciwko napastnikom, którzy pobili Władysława S. okazało się, że motywem ich działania była zemsta i zadawanie porachunków z poszkodowanym. Oceniając ponownie sprawę Władysława S. ZUS uznał więc, że osobiste podłoże sprawy wyklucza możliwość uznania tego przykrego zdarzenia za wypadek w zatrudnieniu. Decyzja ta pociągnęła za sobą zamianę renty z tytułu wypadku w zatrudnieniu na rentę inwalidzką „z innych przyczyn aniżeli wypadek w zatrudnieniu”.

Orzeczenie to zostało zatwierdzone przez Okręgowy Sąd Ubezpieczeń, który stanął na stanowisku, że jeśli pobicie poszkodowanego było wynikiem porachunków osobistych, to na pad mógł nastąpić również w innym czasie. Był to więc wypadek niezależny od pracy i zatrudnienia, wobec czego nie na leży go traktować jako wypadek w zatrudnieniu.

Władysław S. wniósł jednak skargę rewizyjną do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, gdzie nie zgodzono się z tezą, że każde pobicie na tle porachunków osobistych wyklucza uznanie wypadku za wypadek przy pracy. Przepisy dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym stanowią bowiem wyraźnie, że droga z pracy i do pracy jest chroniona „jeżeli nie doznała przerwy” i nie przewidują dalszego rozróżniania charakteru możliwych wypadków.

Niezależnie więc od tego, jakimi pobudkami kierował się napastnik — wybrzyk chuligański, napad rabunkowy czy akt zemsty — jeżeli sam poszkodowany nie wywołał incydentu, a pobicie nastąpiło w czasie nieprzerwanej drogi z pracy, wówczas skutki wypadku traktuje się jak skutki każdego innego wypadku przy pracy — stwierdził w ostatecznym orzeczeniu Trybunał Ubezpieczeń Społecznych.

Decyzja ZUS i wyrok sądu I instancji zostały więc uchylone, a Władysławowi S. przyznano rentę inwalidzką z tytułu wypadku w zatrudnieniu.

JAN WOLSKI

(I TR 552/69 z 3. 6. 69 OSPiKA 10/70)

SPORT-SPORT

W zimowej scenerii

Tegoroczne święta upłynęły pod znakiem wielu imprez narciarskich, hokejowych i łyżwiarskich rozgrywanych w kraju i za granicą. Większość naszych czołowych zawodników w sportach zimowych startowała w stolicy Tatr — Zakopanem.

Na stoku slalomowym Nosal w Zakopanem przy pięknej pogodzie odbył się pierwszy tej zimy slalom specjalny mężczyzn z udziałem całej krajowej czołówki. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Andrzej Bachleda w łącznym czasie 79,8 sekund, który dwukrotnie przejechał tor bardzo płynnie i ofensywnie. Na drugim miejscu uplasował się Ryszard Cwikla (WKS Zakopane), a na trzecim Andrzej Bugajski (Wisła — Gwardia). Dwa członkowie kadry narodowej Tadeusz Kaim i Jan Bachleda wylecieli z trasy i nie ukończyli konkurencji.

W Kirach koło Zakopanego odbyły się zawody biathlonowe z udziałem reprezentantów Polski i Związku Radzieckiego. Goście zajęli pięć pierwszych miejsc. Zwyciężył Jurij Kaimakow w czasie 1:10.20. Pierwszy z Polaków Józef Stopka, który uplasował się na 6

pozycji miał czas 1:11.53. W konkurencji juniorów wygrał Jurij Carus przed Polakiem Stanisławem Karpielem.

Z udziałem doskonałych łyżwiarzy z szybkiej Holandii oraz całej naszej krajowej czołówki, odbyły się w Zakopanem zawody kontroli. W konkurencji kobiet zwycięstwo w wieloboju odniosła Helena Pilejczyk. W konkurencjach mężczyzn zdecydowanie przodowali Holendrzy. Oto wyniki wieloboju mężczyzn: 1. Krook (Holandia) 131, 756; 2. Prong (Holandia) 184, 727; 3. Klotkowski (Polska) 187, 323; 4. Iskryński (Polska) 183, 320; 5. Brauns (Holandia) 189, 114; 6. Benekom (Holandia) 189, 653.

Hokejowa reprezentacja Polski przebywająca w Szwajcarii spotkała się z młodzieżowym zespołem stanu Minnesota (USA) przegrywając 1:2. Warto tu dodać, że wszyscy zawodnicy zespołu amerykańskiego z wyjątkiem 24-letniego Chomke, mieli poniżej 21 lat. Reprezentacja Polski skoczków narciarskich udała się do NRF i Austrii na tradycyjny noworoczny turniej skoczków. W skład reprezentacji weszli: Tadeusz Pawlusiak (lat 23) — Włocławski BBTS Bielsko, Stanisław Daniel Gasiński (19) — Wisła Gwardia, Adam Krzysztofak (19) — WKS Zakopane, Józef Przybyła (25) — ŁKS Klimczok oraz Jan Bieniek (23) — ŁKS Skrzyszowa.

W kraju i na świecie

W stolicy NRD odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Berlina i Warszawy. Zwyciężyli piłkarze niemieccy — 1:0. Drużyna Warszawy była oparta na zawodnikach drugiego zespołu Legii.

Znakomita lekkoatletka austrijska Pamela Kilborn, współrekordzistka świata w biegu na 200 m, postanowiła zakończyć swą karierę sportową. Po raz ostatni stanęła na bieżni w Melbourne, uzyskując na 200 m ppł. wynik 25,8 równy rekordowi świata.

W Monachium zmarła na raka żóładka jedna z najlepszych lekkoatletek świata, znana angielska biegaczka Lillian Board. Była ona srebrną medalistką Igrzysk Olimpijskich w Meksyku w 1968 r.

Podczas mistrzostw Bałkanów w podnoszeniu ciężarów w Stambule padły rekordy świata w konkurencji juniorów. Ustanowili je młodzi sztangiści bułgarscy: Szopow w trójbój w wadze lekkociężkiej wynikiem 492,5 kg oraz Krajczew w wadze ciężkiej — 485 kg.

W ankiecie PAP na 10 najlepszych sportowców Europy w 1970 r. na pierwszym miejscu, podobnie jak w ubr., sklasyfikowany został najlepszy zawodowy kolarz świata, 26-letni Belg Eddy Merckx. Drugie miejsce zajął najlepszy cię żarów świata, reprezentant ZSRR Wasilij Aleksiejew, a trzecie tyczkarz grecki Christos Papanicclau.

Podczas zawodów w Dniepropietrowsku mistrz świata i Europy w wadze superciężkiej Wasilij Aleksiejew 3-krotnie wpisał się na listę rekordzistów świata w podnoszeniu ciężarów. W wyciskaniu uzyskał on 222 kg, w podrzucie 229,5 kg, w trójbój uzyskał w sumie 622,5 kg.

Najlepszymi sportowcami NRD zostali: w grupie kobiet Erice Zuchold (gimnastyka) przed K. Balzer (lekka atletyka); w grupie mężczyzn Roland Matthes (pływanie) przed W. Nordwigiem (lekka atletyka).

Manchester City remisuje

Najbliższy przeciwnik Górnik Zabrze w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów — Manchester City stracił kolejny punkt, remisując na własnym boisku z drużyną Huddersfield Town. Obie bramki (w tym jedną samobójczą) zdobyli piłkarze Manchesteru.

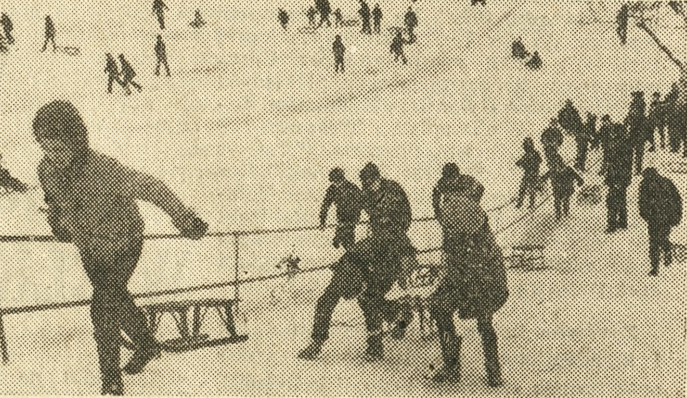
A oto komplet wyników ostatniej kolejki spotkań I ligi angielskiej: Arsenal — Southampton 0:0; Blackpool — Burnley 1:1; Coventry City — West Bromwich Albion 1:1; Derby County — Manchester United 4:4; Leeds United — Newcastle United 3:0; Liverpool — Stoke City 0:0; Wolverhampton Wanderers — Everton 2:0.

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych na późniejszy termin przełożone zostały mecze: Crystal Palace — Chelsea, Ipswich Town — Tottenham Hotspur, West Ham United — Nottingham Forest.

Srebrny medal dla polskiego fotografa

Jednym z laureatów I międzynarodowego salonu fotografii sportowej „Foto-Sport 1970”, zorganizowanego w bm. w Reus (Hiszpania) został warszawski artysta-fotografik Marian Gadzański. Jury przyznało artyście srebrny medal za pracę pn. „Walka”, która jest kompozycją opartą na motywach wyścigu kolarskiego.

W naszym obiektywie



Z powodu braku w Poznaniu imprez narciarskich w okresie świąt nasz fotoreporter odwiedził park przy ul. Marchlewskiego. Tam korzystając ze sporej góry, setki miłośników białego szaleństwa wesoło spędzało czas.



W niedzielę rozpoczął się w Poznaniu turniej koszykarzy juniorów o Puchar Polskiego Radia i TV z udziałem reprezentacji Polski, NRD, Poznania i Lecha. W pierwszym dniu reprezentacja Polski wysoko pokonała zespół NRD 103:38 (53:20). W drugim pojedynku zespół Lecha wygrał z reprezentacją Poznania 96:65, prowadząc do przerwy 42:25. Na zdjęciu od prawej: fragment meczu reprezentacji Poznania i Lecha; rozpoczęcie meczu Polska NRD.

Fot. (2) — K. Przychodźki

25-LECIE „PRZEGŁĄDU ZACHODNIEGO”

Niewiele jest czasopism polskich, które mogłyby legitymować się nieprzerwaną ciągłością wydawniczą od 1945 roku i realizowaniem konsekwentnym założeń, powstałych na początku powołania do życia „Przeglądu Zachodniego”, jako organu Instytutu Zachodniego.

Czasopismo to powstało, jak czytamy w posłowie zamykającym jego miniony okres, „w wyniku ogromu potrzeb, jakie wyłożyły się w związku z powrotem Polski na jej historyczną ziemię nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem”.

W 159 zeszytach „Przeglądu” można śledzić, jakie główne problemy polsko-niemieckie oraz ziem odzyskanych nur-

towały w społeczeństwie i wpływały na zmianę profilu badawczego Instytutu Zachodniego.

Początkowo więc dominowała tematyka historyczna, uzasadniająca nasze prawa do ziem odzyskanych. Zabierali w nim głos najwybitniejsi naukowcy, jak Jan Czekanowski, Józef Kostrzewski, Kazimierz Nitsch, Tadeusz Lehr-Splawiński, Kazimierz Tymieniecki oraz założyciel Instytutu i czasopisma — Zygmunt Wojciechowski. Było to na owe czasy najlepsze czasopismo historyczne Polski.

Później, począwszy od 1956 roku „Przegląd Zachodni” zajął się problematyką historii najnowszej, stosunków polsko-niemieckich, problemami NRD i NRF i aktualnymi zagadnieniami ziem zachodnich. Ten zmieniony profil określa organ Instytutu Zachodniego na chwilę bieżącą.

Jubileuszowy zeszyt Przeglądu Zachodniego odznacza się bogatą i różnorodną treścią. Przynosi szeroki wachlarz tematyki nieomocnawczej i ziem zachodnich. Na wstępie mamy syntetyczny artykuł M. Orzechowskiego i W. Wrzesińskiego — „Przemiany terytorialne Polski po II wojnie światowej w świadomości społecznej”, J. Koniecznego — „Polskie ziemie zachodnie w publicystyce zachodnioniemieckiej”. Następnie A. W. Walczak, obecnie redaktor naczelny PZ, omawia „Opozycję stronnictw zachodnioniemieckich przeciw rządowi unii chadeckiej i tzw. wielkiej koalicji”. Przedmiotem rozważań L. Janickiego, jest „Terytorium i obywatelstwo państwowe w systemach prawnych NRD i NRF”.

Ponadto jubileuszowy numer przynosi: M. Wallera — Instytut Zachodni — Słowiański przy Uniwersytecie Poznańskim

(1921-1939)”, M. Rutkowskiej — „Straty materialne kultury polskiej na terenie Wielkopolski w latach 1939-1945”. A. Wolff-Powęska pisze o „Roli Polskiego Związku Zachodniego w zagospodarowaniu ziem zachodnich”.

Bieżące aktualia polityczne znajdujemy w artykułach F. Miedzińskiego — „Wytyczne polityki zagranicznej rządu Brandta — Scheela i stanowisko opozycji CDU/CSU” oraz M. Jaskowskiego — „Stosunki zachodnioniemiecko - amerykańskie”.

Całość jubileuszowego numeru uzupełniają, jak zwykle, dział ocen i omówień publikacji krajowych i obcych. (fh)

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Karol Malcużyński — „Oskarżenia nie przynajmniej do winy”, wyd. II uzupełnione. Wyd. Interpress, str. 326 + ilustr., z 35.
Eligiusz Kozłowski — „Generał Józef Bem 1794-1850”, seria „Bitywy — Kampanie — Dowódcy”. Wyd. MON, str. 196, z 8.
Sylwester Zawadzki — „Państwo dobrobytu. Doktryna i praktyka”, wyd. II poprawione. PWN, str. 480, z 48.
Edward Rosset — „Obraz demograficzny Ziemi Kieleckiej”. LSW, str. 319, z 18.

LITERATURA PIĘKNA

Boy — „Słówka”. Wyd. Literackie, str. 439, z 22.
Leopold Buczkowski — „Uroda na czasie”. PIW, str. 262, z 16.
Ryszard Liskowacki — „Wódz sprawiedliwych”, powieść dla młodzieży. Wyd. Lubelskie, str. 235, z 16.
John Dos Passos — „Rok 1919”. Czytelnik, str. 546, z 55.
Luiza Józefina Hernandez — „Wybrana dolina”. PIW, str. 237, z 16.

Edgar Allan Poe — „Tajemnica Marii Roget”, seria „Koliber”. KiW, str. 110, z 4.

John Ball — „W upalną noc”, seria „Klub srebrnego kluczyka”. Iskry, str. 215, z 18.

SZKICE

Jan Z. Jakubowski — „Stefan Zeromski”, seria „Małe portrety literackie”. PWN, str. 119, z 15.
Andrzej Lam — „Pamiętnik krytyczny”. Wyd. Literackie, str. 338, z 38.
Tadeusz Zieliński — „Po co Homer? Świat antyczny a my”. Wyd. Literackie, str. 442, z 65.

NAUKA

Józef Werfle — „Rozwój i perspektywy fizyki”, seria „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 208, z 20.
J. A. Riegel — „Energia i życie”, tłum. z angielskiego. PWN, str. 206, z 26.
Franciszek Adamski — „Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa”. PWN, str. 304, z 38.

INNE

Stanisław Frankowski — „Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce”. Wyd. Prawnicze, str. 196, z 30.
Wiesław Iskra — „Dynamika delinkwencji i przestępczości”. Interpress, str. 97.

Portret kobiety

Nakładem MON ukazała się opowieść biograficzna Dionizy Wawrzykowskiej - Wierciechowej pt. „Emilia Sczaniecka”. Książka ta poświęcona jest życiu uczestniczki walk o niepodległość w powstaniach narodowo-wyzwoleńczych 1830, 1848 i 1863 roku. Emilia Sczaniecka brała nie tylko udział we wszelkich poczynaniach zmierzających do uzyskania niezaprzeczalnej narodowej, ale była również łączniczką między krajem a Wielką Emigracją, organizatorką służby samarytańskiej i opiekunką nad kalekami, wdowami i sierotami po poległych żołnierzach, zasiadała funduszami wiele instytucji charytatywnych. Bogactwo realiów obyczajowych, wartości opowieści — to dodatkowe cechy tej książki. (API)

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Białwankowa bajka”; g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Piękności nocy” i „Wujaszek czarodziej”; KOSCIAN: „Skradzione pocałunki”; LESZNO: „Ostatnie wakacje”; NOWY TOMYŚL: „Nikt nie rodzi się żołnierzem”; OBORNIKI: „Kobieta wąż”; ŚREM: nieczynna; ŚRODA: „Bunt”; SZAMOTULY: „Noc generałów”; WAGROWIEC: „Człowiek z Hongkongu”; WRZESZNA: „Nieoczekiwane lato”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public. międzynarod.; 8.10 Rodgers, Hammerstein: Wianki melodi z komedii muzycznej „Dźwięki muzyki”; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku tak-tach, w kilku słowach; 9 Czego chcieli słuchamy; 9.40 Baśń o pier-likowym serduszu; 10.05 „Skiba za skibą” — fragm. pow.; 10.25 Sceny choralne z oper; 10.50 Gorące serce Maghrebu — felie-ton; 11 Na różnych instrumentach; 11.30 Dedykujemy II zmianie — koncert rozrywkowy; 11.49 Rodzi-ce a dziecko; 12.25 „Wiecej, le-piej, taniej”; 12.35 Polska muzyka ludowa; 13.20 Konc. z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-łośni PR; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 „Ciao” — frag-ment onow.; 14.20 Muzyka polska; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Z nowych nagrań H. Szymulskiego — sopran; 16.30 Po-wołanie z młodością; 18.05 Laur dla zwycięzców — audycja Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualno-ści; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert zyczeń; 20.25 Nie-tylko dla fanów; 21 Spotka-nie z Temida; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne: „Małżeństwo” — słuch.; 22.50 Utwór popularny; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 Transkrypcje polskich pieśni; 23.40 Zespół J. Miliana; 23.40 Tań-eczny do północy; 0.10 Konc. ży-czyń dla słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny.

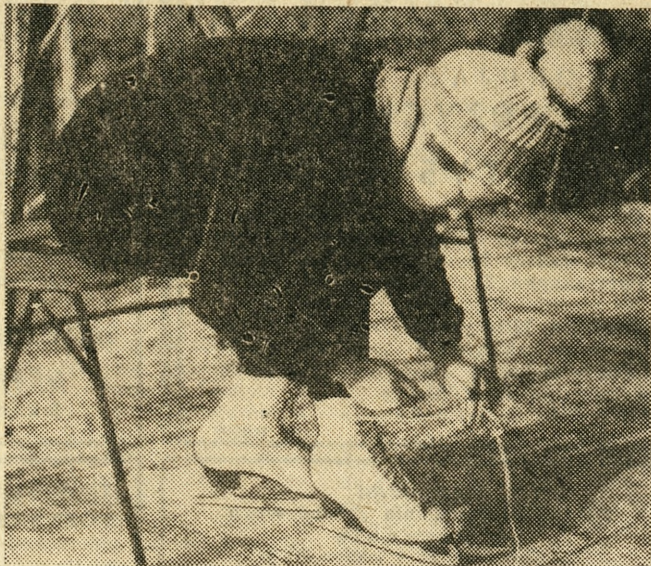
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 O sole mio — kon-cert rozrywkowy; 9 Tańce i mar-sze ork.; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Od Mamai do Słonecznego Brzegu z melodii i piosenki; 20.25 „Kroki we mgłę” — „Skórzana walizecz-ka” — opow. „Tajemnica Ksie-życowego Jeziora” — opow.; 10.55 „Kantata i oratorium na prze-strzeni dzieł” — w programie utwory W. A. Mozarta; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słucha-cze nisz — my odpowiadamy; 13.25 Gra Zespół H. Hardgo; 13.40 „Odpowiedzcie, dać rzeczy słowu” — aud. w opar. i interpretacji Henryka Ładosa; „Wojna peloponeńska” — fragm. dzieła Tukidy-des; 14.05 Melodie sceny i ekrana; 14.45 „Blekina szafeta”; 15 Jak dawniej publiczność na kon-certy i opery zapraszano; 15.35 Cztamy „Ruch Muzyczny”; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Z twórczości G. Gershwin; 17.35 Radiexpress; 18.05 „Poznańscy soliści”; 18.20 „Widokrag” — wydarzenia, opi-nie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Maga-zyn literacko-muzyczny pt.: „Ty-ni i tylni”; 21.16 Z nagrań soli-istów zaproszonych do naszego stu-dia — gra pianistka chilijska Flo-ra Guerra; 21.30 Historia sprzed-70-tu lat — reportaże literackie; 21.50 Tematy mistrzów w wersji tanecz-nej gra Ork. Dawida Bee; 22.30 Kalisze akordu — reportaże; 22.45 Panowie proszą panie; 23.10 Mu-zyczny Wiedeń.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Spotkanie z Edytą Piechą; 8.35 Muzyczna nocna UKF; 9 „Przejdź sobie samym” — odc. 22; 9.10 Rządność — przebieg instrumentalny; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Dedykujemy wieczno-wiczom; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla nas; 11.45 „Meż-cyzna iak dziecko” — odc. 2; 12.25 Konc. muz. uniwersal-nei; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Trzy po trzy o Warszawie — ga-węda; 15.10 Nutki i notki spod wieży Eiffa; 15.35 Amator przy-kierownic; 15.50 Harry Belafonte i bluesy; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Rel canto na głos i instrumenty; 17.05 Quodlibet czyli co kto lubi; 17.30 „Przejdź sobie samym” — odc. 23 now.; 17.40 Piosenki Roma-na Orłowa; 17.55 Instrumentalne śnie-wajki; 18.10 „My z XX wieku” — magazyn rozrywkowy; 18.35 Śla-dami wielkiego artysty — Karol Liniński; 19 Wiek jazzu; 19.35 Bal-lada dla trójki jazzowej; 19.45 Bar-ja; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 „Legenda niedośmiałego” — ga-węda; 20.50 Na balonie i balata-ty; 21.05 Pamiętniki radiowców; 21.20 W kregu piosenki hiszpań-

Zima nadeszła wraz z feriami



O cały miesiąc później niż w ubiegłym roku zjawił się śnieg i mróz. Ta łaskawość aury z zadowoleniem przyjęła była przez dorosłych, chociaż niektórzy narzekali, że z powodu jesiennej pogody strzyka w krzyżu. Na sanne i ślizgawkę nie mogły natomiast doczekać się dzieci. I wreszcie przyszła ta upragniona przez nie zima, prawie zgodnie z kalendarzem, na same świąteczne ferie. Przydały się więc bardzo otrzymane w gwiazdkowym upominku sanki i łyżwy. Oby tylko za śliz-gawkę nie służył kruchy jeszcze lód na jeziorze, a tor saneczkowy nie wódł na ruchliwą zsoś... (z)

Fot. — M. Mielcarski

Z książką rolniczą w ręce

By wiedza trafiła na wieś

Jeśli w zakresie czytelnictwa książki i prasy rolnej znajdujemy się na przedłużających miejscach w kraju, to na skutek przemysłowych kampanii popularyzatorskich. Należał do nich niewątpliwie Wielkopolski Konkurs Upowszechniania oraz Czytelnictwa Książki i Czasopism Rolniczych, zapoczątkowany w 1967 roku, a ostatnio podsumowany. Został on zorganizowany z inicjatywy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Przedsiębiorstwa Państwo-wego „Dom Książki”. Konkurs, zorganizowany w trzech eta-pach, miał na celu upowszech-nienie i propagandę czytelnictwa literatury i czasopism rol-nicznych na wsi. Chodziło o mak-symalne zaopatrzenie bibliotek, punktów bibliotecznych i kli-entów księgarń w nowości wy-dawnicze. Rozwinięto sprzedaż kolportażową książek i prenu-me ratę czasopism rolniczych. Licz-ne wystawy tej literatury, spot-kania czytelników z naukow-

cami, pozyskiwały bibliotekom nowych czytelników.

Wspomniany wyżej konkurs zyskał sobie wielu zwolenników, o czym świadczyła rosnąca z etapu na etap liczba uczestniczących w nim placówek i organizacji (2 488 w III etapie). Zadania konkursu realizowało 467 bibliotek publicznych, 848 punktów bibliotecznych, 267 klubów „Ruch”, 164 kioski i punkty sprzedaży „Ruch”. Wzięto także udział 300 kółek rolniczych 19 międzykółkowych baz maszynowych, 103 kół gospodyń wiejskich. W pionie spółdzielczości wiejskiej popularyzacją literatury rolniczej zajmowały się 182 kluby Rolnika, 11 ośrodków „Nowoczesnej Gospodyni” i 78 sklepów wiejskich, pro-wadzących sprzedaż książki rol-niczej.

Jak zyskać czytelnika?

Uczestniczące w konkursie placówki zorganizowały blisko 10 tysięcy wystaw książek w lo-kalach bibliotecznych, klubach, świetlicach, księgarniach. Odb-y to 681 spotkań z autorami ksią-żek rolniczych i redaktorami czasopism fachowych. Do tego trzeba doliczyć 18 tysięcy róż-nych imprez popularyzatorskich jak: prelekcje, pogadanki, spot-kania ze służbą rolną, projek-cje filmów oświatowych, dys-kusje nad audycjami telewizyjnymi i radiowymi, wyciecz-ki do przedłużających gospo-darstw, demonstracje na polet-kach doświadczalnych. Więk-szość tych imprez zorganizowa-ły biblioteki publiczne (2990 wy-staw i 9300 imprez), przy któ-rych m. in. pracowały zespoły czytelnicze, rozwijano działal-ność bibliograficzną w zakre-sie oświaty rolniczej.

Na skutek tej działalności pozyskano w ciągu trzech minionych lat około 53 tysięcy nowych czytel-ników — rolników. Wypożyczono 551 tysięcy tomów książek rolni-czych. Księgozbiory bibliotek pu-blicznych powiększyły się o ponad

37 tysięcy tomów nowości z Htera-tury rolniczej. Wzrosło zaintereso-wanie książką rolniczą ze strony klientów księgarń „Domu Książki”, które sprzedały ponad 235 tysięcy tomów o wartości około 4,2 mln zł. Liczba sprzedawanych w III eta-pie konkursu książek była trzy-krotnie wyższa niż w I etapie. Po nadto kolporterzy „Domu Książki” sprzedali klientom wiejskim wy-dawnictwa rolnicze za kwotę 289 tysięcy złotych.

Na tym nie koniec

Cel konkursu został więc o-siągnięty, bowiem pobudził on zainteresowanie książką rol-niczą, wdrożył do jej populary-zacji działacze społecznych. Zwycięski powiat koniński, któ-ry zajmował trzykrotnie pierw-sze miejsce w kolejnych eta-pach konkursu, dał przykład dobrej roboty. Pozyskano tam do czytelnictwa 5285 rolników, wypożyczono ponad 20 tysięcy książek, uzupełniając księgo-zbiór bibliotek 5200 tomami no-wości z literatury rolniczej. Do-bre wyniki uzyskali też powia-ty: pleszewski, kolski, nowoto-myski, chodzieński i gostyński.

Oprócz tych wymienionych wy-żej korzyści, podkreślanych pod-czas ostatniego spotkania przed-stawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji w związ-ku z ogłoszeniem w dniach od 15 grudnia br. do 15 stycznia 1971 r. „Miesiąca Książki i Pra-sy Rolniczej” w Wielkopolsce, pomyślną prognozą na przysz-łość wydaje się fakt podpisa-nia porozumienia o współpracy w upowszechnianiu oświaty i czytelnictwa książki rolniczej na wsi. Zadania tego podjęli się: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, WZGS i WZ PGR. Podjęte w ubiegłych latach akcje będą więc kontynuowane z pożytkiem dla wielkopolskiego rol-nictwa.

M. P.

Nie dla szkoły lecz dla życia

Prace dyplomowe w prezencie Wielkopolsce

„Dążyć należy do tego, aby prace dyplomowe, dok-torskie i habilitacyjne, były związane z praktycznym ich zastosowaniem lub stanowiły rozwiązanie konkret-nych problemów produkcyjnych zleconych przez wy-konawstwo budowlane”.

Słowa te wzięte z uchwały Egzekutywy KW PZPR w Poz-naniu z 29 kwietnia 1970 r. zna-lazły swój szczególny wyraz w pracach dyplomowych 5 magi-strantów Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poz-nańskiej: Marii Borkowskiej, Aleksandry Stożek, Marii Moj-zykiewicz oraz małżeństwa — Krystyny i Jana Konwińskich.

Pierwsza żeńska dwójka nowo-kreowanych magistrów-inżynie-row podjęła się opracowania rozwiązań projektowych ośrod-ka wypoczynkowego „Budowla-nych” w Baranowie koło Pozna-nia: tematem pracy Marii Mo-zykiewicz jest dokumenta-cja wstępna zakładu przyrodo-

leczniczego w Koszutach koło Środy; małżeństwo Konwińscy wzięło na deski projekt wyjście-wy sanatorium w tychże Koszu-tach. Wszystkie te projekty zo-stały niedawno złożone w Wy-dziale Budownictwa Urbanisty-ki i Architektury Prezydium WRN w Poznaniu. Z tej okazji kierownik Wydziału inż. Karol Przysański gościł autorów pro-jektów oraz ich naukowych pro-motorów.

Jak wynika z ocen fachow-ców, prace te wybiegają daleko poza wymagania stawiane im przez uczelnię. Jako absolwenci Wydziału Budownictwa Lądo-wego, autorzy projektów mieli za zadanie opracować ogólne

założenia konstrukcyjne wspo-mnianych obiektów. Tymczasem złożone zostały dojrzałe opraco-wania kompleksowe, łączące w sobie zarówno problemy budo-wlane jak i architektoniczne.

Założeniem pracy Marii Bor-kowskiej i Aleksandry Stożek było usytuowanie oraz rozwią-zanie konstrukcyjne skoczni wodnej nad jeziorem kierskim. Tymczasem autorzy pokusili się o opracowanie projektowe ca-łego ośrodka wodno-rekreacyj-nego, obejmującego oprócz wspomnianej skoczni — urzą-dzenia basenów, pływalni, przy-stani dla sprzętu pływającego oraz hotelu z częścią restaura-cyjno-usługową na 200 miejsc. Całość została wkomponowana w skarpe jeziora, z zachowa-niem ogólnodostępnej linii brze-gowej. Jest to oczywiście pro-jekt wyjściowy, który może być realizowany w dowolnym czasie.

Tematem pracy małżeństwa Konwińskich było przygotować dane wyjściowe do przyszłej bu-dowy sanatorium na miejscu odkrytych kilka lat temu źró-deł leczniczych w Koszutach pod Środą. Autorzy tej pracy zaprojektowali kompleksowy obiekt sanatoryjny, który w miarę rozwoju przyszłego uzdro-wiska i wzrostu jego atrakcyj-ności może być powtarzany bez naruszania jego struktury pod-stawowej. Zaprojektowane sa-natorium obejmuje gmach głów-ny na 200 łóżek, część lecznic-zą gastronomiczno-usługową itp.

Uzupełnieniem tego obiektu jest praca Marii Mozykiewicz, która zaprojektowała zakład przyrodolecznicy, z salą gimna-styczną, krytym basenem do kąpielí leczniczych i innymi ur-ządzeniami pomocniczymi. Autorka postawiła sobie zadanie ujęcia tego wielofunkcyjnego obiektu w jedną całość, z per-spektywą jego etapowej rozbu-dowy.

Każda z prac wykonana zo-stała we wszystkich podstawo-wych rzutach i przekrojach, ze szczególną częścią opisową.

Cała piątka autorów wspom-nianych projektów wyróżniona została przez Prezydium WRN okolicznościowymi dyplomami, zaś Zarząd Okręgu Związku Za-wodowego Pracowników Bu-downictwa ufundował projek-tantom przyszłego ośrodka wy-poczynkowego w Baranowie 2-tygodniowe wczasy. (fb)

koncentracyjnego. Młodzież stale wzbogaca te zbiory.

Sala historii oraz Izba Pa-mięci Narodowej wykorzysty-wane są do zajęć historii i wychowania obywatelskiego. (sf)

Z Leszna

Wykonali zadania 5-latk

Spółdzielnia Pracy Remon-towo-Budowlana wykonała za-dania 5-latk i rocznego planu budowlano-montażowego. W realizacji zadań produkcyj-nych szczególnie wyróżniły się brygady: murarskiej — A. No-waka, J. Kujawskiego i E. Skrzypczaka; ślusarskiej — J. Owsińskiego; elektryków — Z. Złoczewskiego; dekarско-bla-charska W. Bury i ciesielsko-stolarska F. Świtaly. Do koń-ca br. załoga spółdzielni wyko-na ponadplanową produkcję wartości około 300 tys. zł. (r)

Ze Śreму

Izba Pamięci Narodowej

W Szkole Podstawowej nr 1 w Śreмі odbyło się ostatnio uroczyste otwarcie pracowni historii i wychowania obywatel-skiego oraz Izby Pamięci Narodowej.

Salę historii dobrze wyposa-żył w nowoczesne pomoce nau-kowe Wydział Oświaty i Kul-tury Prezydium PRN, kosztem 80 tys. złotych. Przy urzędza-niu jej pomagały też wydatnie śremskie zakłady pracy War-tość prac wykonanych w czyn-nie społecznym ocenia się na 120 tys. złotych.

W Izbie Pamięci Narodowej zgromadzone dokumenty histo-ryczne dotyczące życia i dzia-łalności Marcina Kasprzaka (u-rodził się on w Czołowie w pow. śremskim), a także okre-su Powstania Wielkopolskiego i II wojny światowej. Znajdu-ją się tam m. in. fotografie rostrzelanych w 1939 roku mieszkańców Ziemi Śremskiej, zdjęcia i fotokopie artykułów, piasiak z hitlerowskiego obozu

WYŁĄCZ
ZBĘDNE OŚWIECENIE
W GODZINACH
WIECZORNICH

skiej; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 — Suita tygodnia — S. Prokofiew; „Romeo i Julia”; 22.08 Gwiazda sied-miu wieców — Chubby Checker; 22.15 Powieść w wyd. dźwię.; „Kapitan Blood”; 22.45 Kwadrans romansów Mikołaja Ślicznika; 23 Miniatury poetyczne — wiersze S. Jesienina; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Gra zespołu Fascinatino Nugalitais. WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 9—10 — Teleferie: „Poznaj Poznań — Dzień sporto-woy” — studio — wóz „Skarb 13 domów” — film; 10.15—11.35 — „Zol-

tan Karpathy” — film fab. prod. weg.; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.25 — Wszelchnia TV z cyklu: „Nasi uczeni”; „Z wizyta u prof. dra Stefana Ślodka”; 19 — „Historia instrumentów muzycznych” — film dokumentalny prod. rum.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Hut-nicza proza” — reportaże; 20.20 — „Zoltan Karpathy” — film fab. prod. weg.; 21.40 — Z cyklu: „Wiel-cy znani i nieznani” — Tytus Cha-lubiński — „Prawda i praca”; 22.20 — Dziennik; 22.35 — „Prze-boje” — program rozrywkowy TV NRD. ŚRODA: 9 — Teleferie: „Poznaj Poznań — Dzień muzyczny” — „Skarb 13 domów” — film; 10.15—11.05 — „Narodziny Forsyte’a” —

film z serii „Saga rodu Forsyte-ów”; 13—15.30 — Turniej 4 skoecz-ny — międzynarodowy konkurs skoków narciarskich (z Obersdorfu); 16 — Program Tygodnia; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych wi-dzów — program filmowy; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Sasiedzi”; — reportaże; 18 — „Obrońcy Stalin-gradu” — cz. III; 18.30 — „Tygod-nie polskie 1970”; 19 — Film krótkometrażowy: 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Narodziny Forsyte’a — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 20.55 — „Świat 70” — międzynarodowy przegląd roku; 21.35 — „Trzy razy muzyka” — graja Orkiestry Polskiego Radia i TV — Krakowa, Katowice i Ło-dzi; 22.35 — Dziennik.

echa naszych publikacji

O zbąszyńskiej aptece raz jeszcze

Jest to właściwie echo „Echa naszych publikacji”, ponleważ dotyczy odpowiedzi Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Nowym Tomyslu na krytyczną notatkę naszego czytelnika o nieczynnej okrasami aptece w Zbąszy-niu. Notatkę tę zamieściliśmy 14 października br., a odpow-iędz na nią, nadesłana przez wspomniany wyżej wydział ukazała się w rubryce „Echa naszych publikacji” 5 listo-pada br. Skłoniła ona Zarząd Aptek m. Poznania i woj. po-znańskiego do własnego naświetlenia sprawy zbąszyńskiej apteki. Wypowiedź tę cytujemy z niewielkimi skrótami:

Zawiadamiamy, że dotych-czasowy kierownik apteki w Zbąszyniu mgr Krystyna Każ-

Ćwierć wieku w radach



go rolnictwa i 25-letniej pracy w radach narodowych.

Rozpoczął ją w marcu 1945 roku w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Obornikach, bio-rąc czynny udział w przepro-wadzaniu reformy rolnej i or-ganizowaniu PGR-ów.

W latach 1950—58 pracował w Wydziale Rolnictwa Prezydium WRN w Poznaniu, po czym wrócił do Obornik i objął sto-powisko kierownika Powiatow-ego Biura Geodezji i Uży-tków Rolnych Prezydium PRN, które sprawuje do dnia dzisiej-szego.

Inż. Z. Feliksowski pracuje także społecznie. Jest m. in. członkiem Prezydium PK FJN w Obornikach, aktywistą zwią-zków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

(bop)

mierczak od 22. XI. br. jest na zwolnieniu lekarskim. Kierow-nictwo tej apteki na czas cho-roby i urlopu macierzyńskiego przejęła na podstawie reman-entów zdawczo-odbiorczych, de-legowana ze Śleszowa mgr Krystyna Woźna. Współodpo-wiedzialność materialną prze-jęła równocześnie delegowana z apteki z Wolszyna tech. farm. Grażyna Kurzawska. Jest to zatem też tylko rozwią-zanie tymczasowe.

Zatrudnienie pracownika fa-chowego na stałe uzależnione jest przede wszystkim od spraw mieszkaniowych, a (...) mieszkanie spółdzielcze jest przewidziane dla stypendysty w roku 1972. Obecnie dyspo-nujemy mieszkaniem 2-izbo-wym, które nie zaspokaja tak-że potrzeb kandydatów, któ-rym proponowano zatrudnie-nie w aptece w Zbąszyniu. Wy-jaśniamy poza tym, że od lip-ca br. niezależnie od starań o zatrudnienie stałego pracowni-ka — delegujemy nieprzerwa-nie pracowników do pomo-cy (...)

Zarząd nasz czyni w dalszym ciągu starania o zagwarant-owanie apteki w Zbąszyniu nor-malnej działalności. Sądymy również, że obecna tymczaso-wa obsada farmaceutyczna za-pewnia jej właściwe prospero-wanie. Zgadza się z opinią społeczną domagającą się ciąg-łej działalności apteki na tam-tejszym terenie i starać się be-dziemy, by nie dochodziło do nieprawidłowości w tym za-kresie.

Dyrektor

mgr farm. Ryszard Grzelczak